



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. z odosłaniem do domu 5 zł. 75 gr. Za granicę 5 zł. 50 gr. Odbierających placę na miejscu 2 zł. 50 gr. Wykaz adresów w Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza 200 000 mt. Konto czekowe w Poczcie, Kasa Oszczędna, Nr. 61296.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 10 linijek w jednolitej lub jego miejsce na 1 kolumnie i w tabeli 18 wierszy na 1 i 11 kolumnie 8 gr. na 10 kolumnie 6 gr. nadstawia 12 gr. w wolnej. Drobną ogłoszenia po 100.000 mt. za wiersz. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie w wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. PANNY MARYI Nr. 52. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 46.

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Powinowajdnej wszystkie komunikaty, zapowiedzi, wznamki instrukcji przyrwyatk i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Czas nagli!

Prasa donosi codziennie o rosnących bez przerwy zapisach na akcje Banku Polskiego. Z informacji tych wynika, iż subskrypcja zatacza coraz szersze koła. Rolnicy, przemysłowcy, kupcy, bogate banki i żyjąca z własnej twórczości inteligencja — wszyscy śpieszą znaleźć się na liście subskrybentów Banku Polskiego.

Wyznajemy jednak otwarcie, iż tem go akcji zapisowej nie całkowicie nas zadawalnia. Za ledwie miesiąc czasu pozostało do krainowego terminu subskrypcyj (31 marca r. b.), a jeszcze bardzo liczne koła polskiego społeczeństwa stoją na uboczu, zachowują bierną postawę wobec energicznych wysiłków Komitetu Organizacyjnego. Czyżby — zwyczajem polskim — odkładano rzecz na ostatnią chwilę?

Bank Polski ma być dziełem samego społeczeństwa. Taką jest wola Sejmu, Senatu i Rządu, tak stawia sprawę statut Banku. Chodzi o to, aby drukowanie banknotów było nie w rękach rządu, jak dotychczas, lecz w rękach odrębnej instytucji społecznej, posiadającej charakter spółki akcyjnej. Na tej drodze Polska zabezpieczyć się pragnie przed powrotną falą inflacji pieniężnej, która niosła z sobą nędzne najszerszym kołom narodu i zbawiczone zyski niezliczonym spekulantom.

Spółeczny charakter Banku Polskiego uida się zachować wówczas tylko, gdy akcje zakupione zostaną przez społeczeństwo w terminie właściwym. — Gdyby jednak społeczeństwo nie dopisało, wówczas charakter Banku Polskiego może uleść gruntownie zmianie, w tym mianowicie kierunku, iż wzmożą się wpływy rządu, a zmaleją wpływy czynników społecznych.

Art. 92 statutu Banku Polskiego mówi niedwuznacznie w punkcie 2-gim: „O ile w ciągu dwóch miesięcy od rozpoczęcia subskrypcyj Komitet Organizacyjny nie zbierze zapisów na 600,000 akcji, Prezydent Rzeczypospolitej na zasadzie uchwały Rady Ministrów może wprowadzić do niniejszego statutu zmiany, które zapewnią Rządowi we władzach Banku wpływ, odpowiadający przyjętemu przez Skarb Państwa kapitałowi akcyjnemu.”

Byłoby to zło, ale zło konieczne, wywołane biernością ogółu. Należy go unikać za wszelką cenę. Należy wyliczyć wszystkie siły, aby tworzący się Bank Polski, zgodnie z obecnym statutem, zachował charakter społeczny, charakter spółki akcyjnej o zdecydowanej przewadze finansowej czynników społecznych.

Zadobry kapitał akcyjny Banku Polskiego zagranicą — nie byłoby zbyt trudno. Pamiński zagranicami rozumie jasno, jak wielki zyskałby tytuł, gdyby udało w swym reku przywieźć emitowania polskich biletów bankowych, gdyby do nich nakładał regulowane bity pieniężne w Polsce i do cyfrowania o kredytach. Jednak Rząd i Komitet Organizacyjny Banku Polskiego nie wzięli na tę łatwą drogę wbranie kapitału akcyjnego. Narodził się podjęty projekt, ośmielił się podjąć, bledąc podwójnie. Nasz kraj, o charakterze państwa nie posiadałby gwałtownie, nie może dopuścić do odwołania w obrotach najwładzniejszego banknotu, na Banku Polskiego. I dlatego obywateli Banku Polskiego odda-

ne zostały — że tak powiemy — do dyspozycji społeczeństwa. Powinno to być ocenione w sposób właściwy przez wszystkich.

Komitet Organizacyjny zrobił wszystko, co było w jego mocy, aby zte najszersze sfery polskiego społeczeństwa, które nie posiadają dolarów, franków i złota, aby i one znalazły się mogły na liście subskrybentów. Wpłaty na akcje Banku Polskiego mogą być dokonywane — jak wiadomo — także w markach polskich i to w myśl ostatnich rozporządzeń Ministerstwa Skarbu bez żadnych ograniczeń. Zadna przeszkoda nie妨碍 już dzisiaj zapisów ze strony szerokiej kół.

Mamy opinię narodu, który łatwiej zdobywa się na bohaterstwa śmierci na polu walki, niż na przejawy patriotyzmu w życiu codziennym. Zaświeczeniem jest dla nas, że krew i życie umiemy oddać Ojczyźnie w chwili niebezpieczeństwa. Jest to niewątpliwie najwyższą ofiarą, jaką Polak może złożyć Polsce.

W tej chwili jednak chodzi o obowiązek bez porównania prostszy i skryty mniejszy. Niech każdy z nas, w miarę możliwości, głasza zapisy na akcje Banku Polskiego. Niesie on nam zdrowy, stały pieniąż, który położy kres wielu nieszczęściom i katastrofom życia polskiego, który państwo nasze postawi na nogi i zapewni mu należyty pozycje wśród innych.

Ostateczny termin zapisów coraz bliższy! Czas nagli!

Dymisja Poincare'go

Gabinet potknął się o regulację plac urzędniczych. Kto będzie następcą Poincare'go?

Paryż. Izba deputowanych odesłała z powrotem do komisji 271 głosami przeciw 264 ustawę o uregulowaniu pensji urzędniczych. Jakkolwiek minister finansów postawił tę sprawę przy głosowaniu jako kwestję zaufania.

Poincare — wczoraj o godzinie 12 mia 15 zgłosił dymisję gabinetu, którą prezydent Millerand przyjął.

Paryż. Sądzą, że następcą Poincare'go będzie Barrou. Być może, że Barrou zaproponuje współpracę Briandowi. Sądzą, że Briand nie przyjmie teki ministra, ponieważ nie jest pewien czy uzyskałby większość w Izbie. Naogół przypuszczają, że do steru przyjdzie gabinet neutralny, celem przeprowadzenia wyborów, a dopiero po wyborach ustalą się nowy rząd.

Wielki sternik francuski upadł. Potknął się, zgola niespodzianie, o przeszkodę błądzą, o drobny szkopuł polityki wewnętrznej, o kwestję, czy płace urzędnicze mają być podwyższone, czy nie?

Rząd Poincare'go w interesie sankcji skarbu oświadczył się przeciw podwyżce płac; sam Poincare niedawno z naciskiem zaznaczył, że bez względu na popularność, stanowczo się sprzeciwia nowemu obciążeniu budżetu.

Ale wybory do Izby deputowanych odbędą się z początkiem maja — a posłowie francuscy, w przeddzień kampanji wyborczej, okazali się właśnie bardzo wrażliwi na względy popularności. Wbrew woli rządu, który postawił kwestję zaufania, ustawa o regulacji pensji urzędniczych uzyskała większość 5 głosów, większość co prawda nieznaczna, ale bądź co bądź większość, która przy systemie rządów parlamentarnych, skłoniła Poincare'go do podania się do dymisji.

Rokowania polsko - francuskie w sprawie konwencji emigracyjnej

Paryż. Rokowania dotyczące zawarcia konwencji emigracyjnej francusko-polskiej rozpoczęły się wczoraj popołudniu w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych. Ze strony francuskiej biorą udział w rokowaniach minister Daeschner, dyrektor departamentu ministrów spraw zagranicznych b. ambasador francuski w Bukareszcie Nogaro, szef sekcji de Navailles i inni. Delegacja polska była w komplecie z przewodniczącym inż. Sokalem, delegatem rządu polskiego do Rady adm. międzynarodowego biura pracy, oraz członkami Stanisławem Gawronskim, dyr. urzędu emigr. w min. pracy i opieki społ. Władysławem Sokółowskim radcą dla spraw emigracyjnych przy poselstwie polskiem w Paryżu, oraz deputowanym Wachowiakiem.

Po otwarciu obrad konferencja przystąpiła do zbadania regulaminu wewnętrznego, przedstawionego przez delegację polską, który po dyskusji zo-

stał w całości przyjęty. Z kolei przewodniczący delegacji polskiej przedstawił pełnomocnictwa delegacji. Delegacja francuska, która nie posiadała pełnomocnictw, zobowiązała się przedstawić je na najbliższym posiedzeniu konferencji. Porządek dzienny konferencji ustalono zgodnie z projektem przedstawionym, aby konferencja rozpocząć od dyskusji ogólnej, została na skutek uwag ze strony polskiej cofnięta. Projekt układu opracowany przez rząd polski został przedstawiony delegacji francuskiej, która ma się z nim zaznajomić.

Następne posiedzenie konferencji zajmie się sprawą zbadania typowych kontraktów. Pierwsze zetknięcie się delegacji polskiej z delegacją francuską było nacechowane wielką serdecznością, przyczem delegacja francuska miała sposobność stwierdzić najzupełniej szczerze przygotowania delegacji polskiej.

Stronach na rzecz republiki jest taka masa, iż gdy rozpoczęło się w katedrze nabożeństwo dziękczynne, obzerne wnętrze i dziedzińce katedry, okazały się za szczupłe, by pomieścić wszystkich. Biorącym udział w nabożeństwie dziękczynnym, prezydentowi Papanastasiowskiemu i członkom gabinetu, zgromadzeniu tłumy po skończeniu nabożeństwa była owocna.

W południe rozpoczęło się uroczyste posiedzenie Zgromadzenia narodowego. Wchodzącego na salę Papanastasiosa oraz nowych członków gabinetu, którzy do niedawna za swe przekonania republikańskie odsiadywali jeszcze karę więzienia, powitali posłowie oraz liczne zebranie na galerjach tłumy długo niemiłkącymi oklaskami. Po otwarciu posiedzenia, prezydent parlamentu odczytał deklarację detronizującą rodzinę królewską, skazując ją na wydalenie z granic Grecji oraz pozbawienie praw obywatelstwa. Dobra rodziny królewskiej, o ile pochodzą z darowizn państwa oraz gmin na rzecz domu królewskiego, zostaną skonfiskowane, bez jakiegokolwiek odszkodowania. Rezolucji wysłuchali posłowie stojąc.

Po przyjęciu rezolucji przelecieli sałe posiedzeń 10 gołębi, z galerji zaś posypały się w stronę premiera i nowego rządu kwiaty. — Wśród radośnych okrzyków słychać było następujące głosy: „Oddaję 1000 głosów przeciw dynastji.” Z obecnych na sali 283 posłów, ani jeden nie oddał głosu za dynastją.

Po ucieczeniu się rozentuzjazmowanej sali zabrał głos prezydent Papanastasios, oświadczył, że ogłoszona została ogólna amnestja, która objęci zostaną także i rojalistki. Plebiscyt w sprawie rezolucji, detronizującej dynastję, odbędzie się w dniu 13 kwietnia. W dniu tym oddane zostaną z 21 okręto- długotrwałej salwy armatniej.

Po przemówieniu prezydenta obecni na sali oficerowie i żołnierze zaczęli wrzucać z czapek swych orły królewskie, przyczepiając w ich miejsce kokardy republikańskie. To samo stało się i w garnizonach wojskowych, gdy dotarła tam wieść o uchwaleniu przez Zgromadzenie narodowe rezolucji detronizującej.

Na ulicach tłumy w dalszym ciągu demonstrują na rzecz nowej republiki.

TELEGRAMY

Niespokojne wście. Berlin. „Lokal Anzeiger” donosi, że komunistki systematycznie zrywają zebrania wyborcze partji reakcyjnych. Wczoraj z powodu obstrukcji komunistów musiało zamknąć w Berlinie dwa wiece, skrajnej prawicy. Na jednym wiecu członkowie przyjdym zostali pobici przez komunistów gumowymi pałkami.

Wielkie zaburzenia antysemityczne w Klausenburgu Klausenburg. W Klausenburgu doszło do wielkich zaburzeń antysemitycznych. — Rozuchy te miały miejsce na uniwersytecie, gdzie akademicy nie dopuścili żydów do sali wykładowych i laboratorjum, przyczem kilku żydowskich studentów dołkliwe pobito. Rektorat zarządził zamknięcie uniwersytetu — aż do uspokojenia umysłów. W czasie konferencji, którą odbywał rektor z prefektem (starostą), młodzież zaatakowała salę konferencyjną. Rząd rumuński wysłał dla przeprowadzenia śledztwa podsekretarza stanu ministerstwa spraw wewn. p. Tartaracu.

Przełom gabinetowe w Jugosławii Wiedeń. „Neue Freie Presse” donosi z Biogradu; Szybcia, że Pasicz trze knie się misji utworzenia nowego gabinetu koalicyjnego. Prezydent Skupaczynski zaproponuje prawdopodobnie królowi, aby powierzył misję utworzenia gabinetu przewodzącemu demokratów lewicowych Dawidowiczowi.

Jak się odbyła konferencja republikańska?

Abrzy. 26 marca. Od wczorajszego ranka, pasje na ulicach abrakakich tyru ruch. Przechadzają się tłumy, demonstrowanie na cześć republiki — plebiscyt i dlatego nastąpił odwołany. Demons-

trujących na rzecz republiki jest taka masa, iż gdy rozpoczęło się w katedrze nabożeństwo dziękczynne, obzerne wnętrze i dziedzińce katedry, okazały się za szczupłe, by pomieścić wszystkich. Biorącym udział w nabożeństwie dziękczynnym, prezydentowi Papanastasiowskiemu i członkom gabinetu, zgromadzeniu tłumy po skończeniu nabożeństwa była owocna.

Walki arabów z żydami w Palestynie

London. Sledztwo policyjne w sprawie zamordowania żyda, Broschmana i poranienia żyda Totsteina przez arabów w Jaffie, oraz postrelzenia trzech arabów na żydowskim przedmieściu tego miasta wykazało, że zajścia nie miały charakteru prywatnego ale, że były następem wzajemnej nacjonalistycznej nienawiści pomiędzy arabami i żydami.

Wielka katastrofa w teatrze

London. Z Rio de Janeiro komunikują, że podczas przedstawienia w teatrze San Paulo zapadł się dach. Wśród licznie zebranej publiczności powstała panika. Napór publiczności do wyjść z pasowych był tak szalony, że boczna ściana teatru runęła, grzebiąc pod gruzami dziesiątki osób.

Kasy Chorych a Bank Polski

Warszawa. Kasy Chorych na Górnym Śląsku subskrybowały 1000 akcji Banku Polskiego.

Za przykładem tym pójść powinny i Kasy Chorych w pozostałych dzielnicach Rzeczypospolitej, lokując swoje fundusze rezerwowe w akcjach Banku Polskiego.

Pożyczka włoska dla Polski

Rzym. Ogłoszono tu urzędowo dekret o zawarciu układu z rządem polskim w sprawie udzielenia Polsce przez Włochy pożyczki w wysokości 400 milionów lirów, oraz drugi dekret, dotyczący gwarancji.

Mussolini o stosunkach włocko-polskich

Rzym. Wczoraj odbył się tu bankiet prasy zagranicznej, na który przybył również prezes rady ministrów Mussolini, sekretarz generalny ministerjum spraw zagranicznych Contrarini, szef biura prasowego ministerjum spraw zagranicznych Valentino oraz dyrektor gabinetu De Caroli.

W rozmowie z korespondentem „Pata“ Mussolini informował się co do wrażenia, jakie wywarł w Polsce fakt udzielenia Polsce pożyczki przez Włochy. — Prezes rady ministrów zakończył swoją rozmowę następującym zdaniem: — „Sądzę, że stosunki między Polską a Włochami weszły obecnie na drogę istotnej i realnej przyjaźni“.

Mikado otrzymał order polski

Tokjo. Dnia 22 b. m. poseł polski w Japonii p. Stanisław Patek wręczył odznaki orderu „Orła Białego“ J. C. Mości cesarzowi Japonii oraz J. C. Wysokości księciu regentowi i następcy tronu.

Uroczystość polska w Bukareszcie

Bukareszt. Dnia 23 marca król Ferdynand w otoczeniu następcy tronu i swity, w asystencji całego składu polstwa polskiego i generalicji rumuńskiej dekorował, jako kawaler wielkiego

IGNACY CZŁADOWSKI

Członek zarządu, oraz długoletni kierownik sklepu żelaznego „Rzemieślnik“

Zmarł dnia 25 marca 1924 roku.

Na wyprawdzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Senatorskiej Nr. 31 w dniu 27 b. m. o godz. 6 wieczorem, a w dniu następnym po nabożeństwie o godz. 9 rano z kościoła św. Zygmunta na pogrzeb. Zaprasza słowarszych kolegów oraz znajomych

Spółdzielca „Rzemieślnik“.

krzyża polskiego orderu „Virtuti Militari“, odznakami tego orderu zasłużonych oficerów i żołnierzy armii rumuńskiej. JKMość nadawał krzyż w imieniu polskiego naczelnego wodza, formułkę przytem przy wręczaniu orderu wygłaszał w języku polskim.

Powódz podmywa tory kolejowe

Warszawa. Powódz podmyła w kilku miejscach tor kolejowy na linii Warszawa—Lwów. Warszawa komunikuje się ze Lwowem dwoma szlakami, a mianowicie przez Belzec i Rejowiec, albo przez Rozwadów. Otóż pierwsza linia została uszkodzona przez wylew Wierzy, druga zaś przez wylew Sainu i rzeczki Niedźwiny. Pociągi dążą z Warszawy do Lwowa drogą okólną przez Kraków. Dyrekcja kolejowa w Warszawie wyznaczyła specjalne wagony do pociągów № 5, tak, że podróźni mogą być przesiedadania zajeżdżać do Lwowa. Dział pociągów przez Rozwadów nie będą ekspedjowane.

O wywozie zboża z Polski

Berlińska Deutsche Tageszeitung“ zamieszcza artykuł, w którym między innymi pisze:

„Rząd Polski usiłuje w ostatnich czasach z całą energią znaleźć w Niemczech zbytni dla swoich wytworów gospodarczych. Obok owoców strączkowych, jak groch, peluska, wyka, łubiny, importowano także obfite ilości saradeli. W ostatnich tygodniach przywieziono również przez granicę w większych ilościach jeźmień, szczególnie z Kujaw. Ostatnio otrzymały od Rządu Polskiego następujące cztery firmy polecenie wywozu 50 tysięcy wagonów żyta: Wolf Schmul, Ber-

lin-Halensee, Kurfürstendamm 139, I. Pivvin, Berlin W. 50, Kurfürstendamm 16, Julius Bick, Berlin-Halensee, Kurfürstendamm 147, E. Kampffmayer, Berlin NW. 7, Dorotheenstrasse 26.

Importującym firmom pozostawiono zręszą wolną rękę w wiewieniu żyta drogią tranzytu. Ponieważ jednak w chwili obecnej niema zagranicą możliwości zbytku, z wyjątkiem Skandynawji, należy się z tem liczyć, iż żyto to zaleje cakowicie rynki niemieckie. Oprócz żyta ma być w większych ilościach importowany jeźmień na pasze i otręby.

Przywódcą tego kancernu jest Wolf Schmul, żyd, który poprzednio mieszkał w Janowicach w Poznanskiem i jest akcją naruszemu Centrali Rolników, wielkiego polskiego akcyjnego towarzystwa zakupu F U innych trzech firm. — z wyjątkiem E. Kampffmayera, który jest w Berlinie głównym akcjonariuszem wielkich młynów parowych, chodzi również o żydowski handlarzy“.

Doniesienie to wywoła niewątpliwie urzędową odpowiedź polską.

KRONIKA.

— Wykład dr. Z. Wyrobka.

W niedzielę, dn. 30 b. m. o godz. 4-iej po poł. w sali Strazy Ogniowej odbędzie się trzeci wykład z cyklu wykładów prelegentów Collegjum Pedagogicznego przy uniwersytecie Jagiellońskim.

Niedzielnny wykład na temat: „O wychowaniu fizycznym młodzieży“ wygłosi dr. Zygmunt Wyrobek, wizytator szkół w okręgu krakowskim.

— **Tabela**ki do potrąceń podatku dochodowego od uposażeń są do nabycia w sklepie Administracji „Gońca“ (Il-ga Aleja 38).

syपालi straże miejskie i królowskie. — A kyzali a kyzali! Upiorzyał Czładownicia! — wyta cizba zajadle.

- Dajcie ją nam!
- Bierzcie samili — wrzeszczał Rybalt — rak naszych dosyć!
- Mądrze prawili — odpowiadali mu tłumy, jak groźne echo.
- Zwyho chłopcy!
- Pohulamy z niemrawą wiedzią po krakowaku!
- Na kogo z nią!

I zdawało się, że wściekle pospólstwo, nie uszanując powagi królowskiej, kijkami zatuszcząc brojniych, porwie Niemkę, rozszarpie na ćwierci w reki, i rzuci miejskami psom na pożarcie.

Smiercnehre poty wystąpiły na Albercie. Spięta konia i szalonymi skokiem wdarła się w środek rycerzów. Otoczył ją pięcien żelaznych męzów.

— Ratujcie, kto w Boga wierzy, ratujcie żywot młde! niewiały! — wołała.

Świętosława uformował kolumbę czworoboczną, rozkazał napiąć luki. Ze strony pospólstwa padł kamień, zranił w łzoto wierzelnika. Strzały huknęły. Przerazony tłum wrzasał, rozlał się po bocznych ulicach. Zbrojni mieli wolną drogę do zamku. Rybalt, za którego sprawą taki rozgwar powstał w mieście i krew młeczanin gorących się polała, drapnął, jak tylko zobaczył napęte pięciami i ukrył się w lozach kościoła świętego Jasia.

Pod wieczór wjechał do królowskiego grodu Młach z Małoczną, a tonk-

rzyzył mu Krzesław, Jaromira, a mały orzeszek Chwałibóg. Opodał kościu z świętego Wojciecha czekał już na nich Peszko, kwartalniki, wójt krakowski, a powinowaty rajcy sandomierskie go. Na twarzach trzech przybyłych męzów rozlana była powaga. — spokoj.

Pokonił im się miśko Peszko, jak eta ry obyczaj nakazywał i miłczkiem poprowadził do czerwonej, ceglanej kamienicy, co stała koło sławnych kramów z sukniem, zwanych Sukieniczniami Jaromira przeszła do komnaty niewieściej, aby mogła łacniej znuzone podróże członki wyprostować, męzczyźni zaś pozostali w komorze wójtowskiej.

— Rozpogódźcie czoła — odedwał się wrzeszcz Peszko, — bo dzień sprawiedliwych bądów bliski. Mściław już w lochu królowskim przytroczono do żelaznego stupa, czerwoneu mistrzowi zdaje sprawę ze zbrodniczego żywota.

Wstąpił żalobnie Michał z Maciejowic, a Chwałibóg machnął małą rączką i dodał:

- Nic nam już po sprawiedliwości.
- A to czemu? — spojrzal bystrze Peszko.
- Bo dziewczki lemosa.
- Co? jak?... przez milły Bóg, powiadajcie! — domagał się wójt i spo-gliadał groźnie.
- Zawzięty udział kościelny, jak przyobicił, naprowadził botrzyków i ich nieboga za jennym dnem porwali z podórki gramady ludz. Oj, dołoz ma ta, do! — wykrzykiwał Michał

— **Mniejszości a zapisy na Bank Emisyjny.** W związku z artykulem, zamieszczonym w niedzielnym numerze p. t. „Mniejszości a Bank Polski“ otrzymaliśmy od jednego z czytelników list, w którym tenże komunikuje, że Uszer Kohn, fabrykant kózki zakupił 7,500 akcji Banku Polskiego, a pan hrabia Potocki, największy obszarnik Rzeczypospolitej nabył zaledwie 250 akcji.

Wyjaśnić należy, iż w artykule naszym kwestję ujęliśmy ogólnikowo, że finansisci i przemysłowcy z posród mniejszości narodowych zdradzają bardzo mało zainteresowania akcjami Banku Polskiego. Naprzykład w Częstochowie do wczoraj nie słyszeliśmy o jakiejkolwiek akcji zbiorowej instytucji żydowskiej w sprawie subskrypcji na Bank Emisyjny. Wyjątki z posród finansistów żydowskich, którzy uczynili subskrybcję, bynajmniej nie negują reguly.

— **Zaniechanie egzaminów dla urzędników państwowych** Projekt egzaminów dla urzędników państwowych został zaniechany. Stało się to za osobistą interwencją prezydenta Wojciechowskiego.

W związku z przeprowadzeniem nowych etatów w ministerstwach, mają też być cofnięte w niektórych wypadkach rangi urzędników do klasy niższej.

Pierwszy Zlot Młodzieży Żeńskiej w Częstochowie.

W d. 26 b. m. w sali parafjalnej św. Barbary odbyło się zebranie przedstawicieli Instytucji i Stowarzyszeń miejscowych. Obradom przewodniczyła p. Buszówna, sekretarowała ks. Czajka, Referowała sprawę Złotu: młoda, dzielna i energiczna p. Wolniewiczówna — redaktorka „Młodej Polki“ z Poznania, dając informację, szczegóły o stowarzyszeniach młodzieży żeńskiej. Stowarzyszeń młodzieży w całej Polsce jest 1900 kł, które tworzą 16 Związków Okręgowych, te zaś stanowią „Zjednoczenie“, zarząd którego znajduje się w Poznaniu. Organem młodzieży stowarzyszonej jest „Młoda Polka“, miesięcznik wychodzący również w Poznaniu.

Stowarzyszenia mają za zadanie cele kulturalno-osiawiatowe w duchu narodowo-religijnym, podniesienie poziomu umysłowego i moralnego, dążenie do samokształcenia do uzupełnienia i pogłębienia wiedzy posiadanej. Zlot Młodzieży ma za główne zadanie złożyć hołd Królowej Korony Polskiej, która jest Patronką młodzieży, a dalej poznanie wzajemne młodzieży i zatarcie różnic dzielnicowych.

Zlot ten ogólno-krajowy odbędzie się pod protektoratem J. E. ks. Biskupa Zdzitowieckiego. Sam Zlot urzadzają specjalna Komisja, P. red. Wolniewiczówna poczynila pierwsze kroki i przygotowania, bawiac w Częstochowie od tygodnia, wiozary zaś spędzą w Stowarzysze-

z Maciejowic.

- Al — zaklął Peszko. — Do dłu giego łaucucha zbrodni nowe przybywa ogniwu.
- I to najcięzsze! — dodał twardo Krzesław.
- Oorze im!
- Ale i tamci źle i lepiej już nie będzie! — dodał, jakby przez tzy rajca sandomierski.
- A to nowinal... Zeby ich sparła! Mów, który porządkiem, na święte rany Chrystusa, jaki... co było! Nie trzymajcie mnie jak na rozpozalonym żelazie, bo mi pilno wieścić, co się stało!
- Sprawiedliwie mówią — poparł wójta Krzesław. — Oduście, przeczony Michale, gorzkie westchnienia na bok, zbierzcie się w siłki i na jasnie wyprawdźcie ciężkie zgrzyoty.
- Tak jest — wtracił Chwałibóg — służy niewiastom przystoję. Wprowadźcie w arkana nieczczęcia przeżanego wójta, niech i on głową poprakuje.
- Nic to! Co lepsze zginęło już, co gonse zostało — jęknął Michał.
- Zakłamaj Peszko w dłonie, a kędy piekielne się zjawił, kazał przynieść do komnaty młodu dżabzoną parę, a do oboknych męzów, zwróćdwazy twarz, rzekł:
- Jako tłumacz w wodzie do góry idzie, tym kaszany krztałchem napitek wazata przemianuje języki zgrzybotki i żalobki.
- Tak jest — poparł żywo Chwałibóg. —

NAWRÓCONY

Powieść historyczna.

Ucapili go raz jedyni i dwójni w gospo dzie, pod pretryerzem na rynku trzymali, lecz tymownik miał za sobą pospólstwo całego miasta, ba! nawet panów radzieckich, tedy o wywieśnieniu mowy być nie mogło... Wnet zwiedziano się pospólstwo, kogo na zamek do lochów ciągną. Poczeto napastować niewiastę gwizdaniem oraz uragliwemi okrzykami. Z kramów bogatych i biednych kramarzy i niemiecłniccy wysypali się na rynek. — Aby ustoić Albertę od zniekaw musiał stanąć w obronie jej świętosław. Ale nie łatwa była to sprawa! Z polublić przedmiemtki ukcami: Grodzka, Żydowska, Szewska, Floriańska, Miłkowska sypali się na tłum. Cizbie przedkonalat znany nam dobrze Rybalt, przybrany w jakikrawy strój sprośnego iowwizrała. Rozbehtany motloch tak gładliwie kiał Albertę, jak właśnie ispar bu młuchy tą znorodowane, zgrzanie w sędzi upały koniaka. Cawędzi rozproważa się i urastała tłumnie, wprowadzając nowe, kłeczniejsze, zdane wido wpatra ramze. Rozgwar aredi, jak kraj gromadnych kawek. Hłasn roci z wosnągi! się, w mieście kottowakie, jako w słu. Szpaci z łoboty przyśluchawali al do gązi Alberta, nie rważąc na mazy, jakie na tego i owego

niu Młodzieży u św. Barbary, wygłaszając bardzo treściwe i pouczające wygłoszenia.

Po krótkiej dyskusji uchwalono, że zaproszeni przedstawiciele instytucji i sto warzystwa stanowią Komitet Złota. Następnie wybrano ściślejszy Zarząd, do którego weszli: pp. Buszówna, Rajską, Martusewiczówna, pp. Sikorski, ks. Czajka, ks. Dyla, ks. Patrzyk, Mikołajczyk, Cholewicki, Włosiński i W. Guzowski.

Na tem zebraniu zakończono o g. 9 wieczorem.

— „Czar munduru”. We wtorek, dn. 1 kwietnia r. b. o godz. 8-jej wiecz. w teatrze „Ludowym” (Krakowska 13) zespół artystów warszawskich odegra nadzwyczaj wesoły wodewil w 3-ach aktach Turskiego: „Czar munduru”. Właśny balet i orkiestra.

Świetne wykonanie wodewilu, grane go niedawno w „Ludowym” przez tenże zespół, zachęci zapewne bardzo wiele osób do ujrzenia tego pięknego przedstawienia tem więcej, że ceny wejścia zostały niższe.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni „Versali”.

— O książki dla biblioteki żołnierskiej 27 p. p. Zarząd biblioteczki żołnierskiej, znajdujące się przy klubie 27 p. p., za naszym pośrednictwem zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa, prosząc o książki dla biblioteki żołnierskiej 27 p. p., która obecnie liczy zaledwie 100 tomów.

Ofiary pod postacią książek można składać w klubie 27 p. p. lub w sklepie Administracji „Gońca Czeszochowskiego”.

— Z koncertu na „Czeszochowianca”. Do jakiego stopnia zarząd fabryki „Czeszochowianka”, z dyr. A. Marchalem na czele, dba o potrzeby duchowe swych pracowników, za dowód posłużyć może sobotni koncert o programie nader urozmaiconym, a ułożonym i wykonanym z poczuciem smaku estetycznego. Atrakcją jest zawsze pełna poczucia i inteligencji muzycznej oraz subtelnego irazowania gra symfonicznego skrzypka p. J. Bursika, który z pietyzmem wykonał: medytację Thaisa, serenadę Schuberta, „Poeme” Fibicha i inne, ciesząc się uznaniem zasłużonym.

Doskonałe wywyczożona orkiestra fabryczna odegrała utwory tej miary, jak: fantazje z opery „Tanhäuser” Wagnera, Ouverture „Keller Bēla”, „Marsz Wojezdów”, „Marsz perki” Straussa i wiele innych, wywiązując się z zadania doskonale, co jest zasługą dyrygenta p. J. Bursika.

W części wokalne wystąpił p. Ratzenko, tenor o miękkim i metalicznym brzmieniu, który z wielkim powodzeniem odpiewał szereg pieśni polskich i ukraińskich. Sympatyczne wrażenie również wywarł śpiew p. K. Goszczyńskiej, która odpiewała z widocznym poczuciem muzycznym szereg pięknych pieśni.

Miła niespodzianką były produkcje p. S. Rembiszewskiego, który na harmonijce ustnej odegrał z towarzyszeniem fortepianu i orkiestry szereg odpowiednich utworów — muzykalnie i rytmicznie, zdobywając liczne oklaski. Akompanjował na fortepianie bardzo dobrze p. Jelowicki. Deklamowała z uczuciem p. Köhle.

Podobne rozrywki duchowe są urządzone często w fabryce „Czeszochowianka”, co jest zasługą zarządu pp. Kretera, Kaliniewicza, Widery i innych.

— Amatorskie przedstawienie w Stow. Rzem.-Przemysłowe. W ub. niedzielę grono miłośników sceny wykonało wobec doszyczeń wypowiedzianej 2-aktowej sztuki p. f. „Pruska krew”, osnuta na tle okupacji niemieckiej, a obfitująca w bojowo kryminalne fragmenty, jak: strzały na scenie i za sceną, aresztowania, trupy, omdlenia i t. p.

Z wśród wykonawców na wyróżnienie zasługuje gra pp. Słazkowskiej, Jasińskiej i Piłkowskiego. Pan Jakiewicz doskonale był w charakterystycznej roli pijanego małżonka, ale rola studenta wypadła dość blado. Rolę uczuciowej córki z powodzeniem i dużą werwą sceniczną wykonała najmłodsza amatorka p. Wlderówna. W obrazku małżeńskim nie była również pełna energii małżeńkiej p. Śadowska. W dziele koncertowym rozświetli oklaskami nagrodzone były piosenki p. Organko.

Wobec wielkiego zainteresowania sztuką „Pruska krew”, przedstawienia będzie jeszcze raz powtórzone w przyszłą niedzielę.

DZIŚ w Czwartek dnia 27-go Marca DZIŚ

GENIALNY KOMPOZYTOR-PIOSENKARZ

Aleksander Wertyński

wystąpi po raz ostatni przed wyjazdem zagranicę i Czarować będzie Czeszochowian swoim bajecznym talentem

Przy fortepianie **Ignacy Sterling**

— Początek o godz. 8-jej i pół wieczorem. —

Kłęska powodzi w Czeszochowie

W środe po południu poziom wylewów podwyższył się, dopiero po północy ustał przybór wody.

Jak już donosiliśmy, w ub. środe do południa sytuacja w katastrofalnym wylewie Warty naogół nie uległa zmianie, lecz już w ciągu godzin popołudniowych zaobserwowano powolny przybór wody. Poziom olbrzymich zalewów podnosił się stale, przed wieczorem Zawodzie, Sachajlin i Stradom odcięte zostały całkowicie od dróg, wiodących do miasta, a fale mętnej, spienionej wody dosięgały progów domów. Komunikacja odbywała się w łodziach kłusujących tam, z półwotnem poprzez zatopione obszary pół: od dróg do siedzib ludzkich, które znalazły się jakby na wyspach.

W przepłoniem łożysku swoim Warta rwie naprzód w szalonym pędzie, a szumiąc niesamowicie, niesie na grzbietach spienionych fal olbrzymie kry. Wszędzie wrę wyteżona praca. Na wszystkich imostach czuwają grupy mężczyzn, którzy uzbrojeni w długie bojaki i dragi, spychają każdą większą krę. Mieszkańcy zagrożonych powodzią domów sypią popospiesznie tuż podopod ścianami wały ochronne z kamieni i ziemi. Jak okiem sięgnąć, wokół kipiące fale wód, które jakby rozplynęły się nagle w bezkresny ocean. Przy imostach wzdłuż szosy snują się tłumy ludzi, z niepokojem obserwując rozszalałą żywioł.

Przy ulicy Krakowskiej za mlynem Pilta woda przeze z niesłychaną wprost siłą, a nie mogąc pomieścić się w zężonym w tem miejscu korycie, rozlewała szeroko. Pozostał tu jedynie wąski pas szosy, po obu zaś jej stronach utworzyły się wielkie jeziora brudnej wody. Nieco dalej, nieopodal przejazdu kolejowego zatopione zostały leżące tuż przy szosie dwie posesje, których właścicielami są pp. Filipowicz i Piotrowski. W pierwszym domu woda wdarała się do mieszkań i dosięgała już okien; nieszczęśliwi mieszkańcy schronili się na strych i tam nocują wraz z całymi rodzinami. Przy drugim domu woda powstrzymywana jest za pomocą nasypów ziemnych i desek, za gradzących szczelnie drzwi i okna, lecz poziom zalewu wyższy jest znacznie, niż podłogi w mieszkaniach.

W ciągu nocy Warta powoli, lecz systematycznie przybierała. Po północy przybór wody ustał. W czwartek do południa sytuacja nie uległa zmianie o tyle, że poziom wylewów nie podwyższył się, ale też się i nie obniżył. Nieznaczny tylko ubytek wody zaobserwowano przy imości na ul. Krakowskiej za mlynem Pilta oraz na Stradomiu.

Powódź narazie nie grozi poważniejszą katastrofą.

Stow. Rzem.-Przemysłowe w Czeszochowie

w sprawie Izb Rzemieślniczych

W ub. wtorek o godz. 8-jej i pół po południu w siedzibie Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie członków Stow. w sprawie omówienia rządowego projektu o lubsach rzemieślniczych.

Obrazy zagaił prezes Plucik, zapraszając na przewodniczącego p. Wielewskiego go, który powołał na asessorów: pp. Zakrzewskiego i Musiałę, a na sekretarza p. Kazimierza Berghausena.

Na wstępie obrad prezes Plucik wystąpił z wnioskiem, ażeby całości projektu rządowego nie czytać, przyjmując rezolucję, zredagowaną przez Komisję, wyntonioną w tym celu na poprzednim zebraniu.

Po krótkiej dyskusji na życzenie kilku zebranych postanowiono przeczytać obydwa projekty t. j. C. T. R. i projekt rządowy.

Następnie p. Kolwas w dłuższej przemowie wyjaśnił różnicę między projektem rządowym i do pewnego stopnia kompromisowym projektem C.T.R. Dalej w tejsze sprawie zabierali głos, krytykując zarówno obydwa projekty: pp. Wielewskiego, Lochowski, Musiał, Smolucha, Dzwigalski i inni.

Na wniosek p. Rybickiego postanowiono domagać się, ażeby projekt Izby Rzemieślniczych wszedł pod obrady Sejmu nie wcześniej, aż po ogólnym zjeździe rzemieślniczym.

Wreszcie po zamknięciu dyskusji odczytano jeszcze raz i jednomyślnie przyjęto rezolucję treści następującej:

„Po przejrzeniu nadesłanego Stowaryszeniu projektu ustawy Izby Rzemieślniczych w Rz. P. zebrani oświadczyli, że potrzebę istnienia Izby Rzemieślniczych w zasadzie uznają, lecz tekst ustawy tak w brzmieniu rządowym, jak i C. T. R. jest nie do przyjęcia w tym samym razie, gdyż goda on przedwasytaniem nietylko i dotychczasowy szeroki samorząd cechów,

ale nawet i ich istnienie.

W ustawie jest źle zrozumiane kształtowanie uczni, gdyż brane ono jest ze stro ny utopijnej, a nie ze strony praktyki życiowej i potrzeb rzemieślnika. Uczeń, jako przyszły wykonawca, podmiotr, lub w przyszłości mistrz danego rzemiosła, musi go poznać gruntownie i praktycznie, oraz wydoskonalić się nietylko w do kładnym, lecz i szymbkiem oraz wprawnym wykonaniu swojego rzemiosła, a tego szkoly zawodowe nigdy nie dadzą; przyczem należałoby dla 43 zawodów rzemieślniczych otworzyć w każdym wiekiem miesiące odpowiednie szkoly z pracownikami, co jest niewykonalne.

Rzemieślnictwu potrzeba szkół dokształcających o zakresie szkół powszechnych, z uwzględnieniem niektórych specjalnych działów, jak rysunkowe, zasosowane do danego rzemiosła. Potrzebę tych szkół obecna ustawa cechowa uznaje i dosyć szeroko pojmuje.

Sposób kształcenia uczni tylko w szkołach zawodowych, a nie w mistrzów danego fachu, został wypróbowany na zachodzie Europy, okazał się tam zupełnie niepraktycznym, zaniechano go też wkrótce i powrócono do nauki w warsztacie z zastosowaniem szkół dokształcających.

Na II-ym zjeździe delegatów rzemieślniczych Rz. P. w Warszawie w r. 1922, kwestja nauki uczni została przedyskutowana przy licznych omówieniach i rezolucja tegoż zjazdu była jednobramną i uchwała obecnego zebrania.

Wobec powyższego uważamy projekt ustawy w obecnej redakcji za szkodliwy interesom i rozwojowi rzemieślnictwa w ogóle, a cechom w szczególności. W obecnym swoim ustroju podważa gwałtownie rusyfikacji całego narodu przez zaborców Moskai, były one przez swoją ustawę jedyną placówką samorządną i twierdzą polskości, czego liczne

Bonbonierki przepiękne i kasetki inkrustowane poleca

Br. KOWALIK II-ga Aleja Nr. 41.

w dziejach Polski dały dowody i pomimo tyloletnich zakusów nie uległy, ani rusyfikacji, ani zadyżeniu.

Izbę Rzemieślniczą pojmujemy jako zrzeszenie cechów i reprezentację interesów rzemieślnictwa polskiego wobec rządu i działającą w myśl istniejących ustaw rzemieślniczych przystosowanych do obecnych wymagań postępu i rozwoju rzemieślnictwa z prawem nadzoru ściśatego wykonania tychże ustaw w całej rozciągłości.

W końcu zebrani domagają się dla dobra sprawy rzemieślnictwa, aby projekt ustawy Izby Rzem. został wstrzymany aż do przyjęcia takowego przez ogólnokrajowy Zjazd Rzemieślniczy, który winno C. T. Rzem. w jaknajkrótszym czasie zwołać.

Do czasu zwołania Zjazdu wszystkie organizacje rzemieślnicze przygotują swe rezolucje i takowe nadesła do C. T. Rzem. celem uzupełnienia, a następnie przedyskutowania i przyjęcia na ogólnokrajowym Zjeździe Rzemieślniczym.

Rezolucja powyższa zostanie podpisana przez wszystkie Cechy i Organizacje rzemieślnicze m. Czeszochowy i przesłana zostanie do C. T. Rzem. w Warszawie, jako protest przeciwko ustawie Izby Rzemieślniczych.

Na tem obrady ukończono o godzinie 6-jej wieczorem.

— „Ogniem i Mieczem”. — W sobotę, dn. 29 i niedzielę, dn. 30-go b. m. o godz. 7-jej wiecz. w teatrze „Ludowym” (Krakowska 13) powtórzone zostanie piękny dramat narodowy w 6-ciu odsłonach: „Ogniem i mieczem”.

Sobotnie przedstawienie dla młodzieży, niedzielne zaś — dla szerszej publiczności.

— Napad i rabunek. Walenty Wasilewski (Majowa 5), zamełdował policji, że przed dwoma tygodniami, powiarsząc do domu około godz. 10 wiecz., tuż w pobliżu swego mieszkania został napadnięty przez dwóch nieznanich osobników, którzy go pobili, przyczem zabrali mu zegarek srebrny. Zegarek ten odebrano od Adama Kłamy (Bratnia 15). Dalsze dochodzenie w toku.

Gieldy kurs walut

W dniu 27-go b. m. piscono w Warszawie
Dolar 9.350.000—9.300.000
Funt szterling 39.950.000
Frank francuski 500.000
Złoty frank 1.800.000
Frank szwajcarski 1.807.000
Frank belgijski 350.000
Korona czeška 204.000
Korona austr. 130.000

Tendencja bez zmiany
Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 28-gomarsca 1.800.000

Ostatnie wiadomości

(Telegram własny „Gońca Czes.”)

Uruchomienie Banku Emisyjnego w dniu 28-m Kwietnia r. b.

Złote polskie ukaza się z dniem 1-go maja r. b.

Warszawa, 27 | 3. (A. W.). Jak się dowiadujemy, w dniu 15-ym kwietnia rb. odbędzie się zjazd i pierwsze posiedzenie Banku Emisyjnego, którego uruchomienie nastąpi w dn. 28 kwietnia r. b.

Złote polskie ukaza się w obiegu z dniem 1 maja r. b. i w tymże dniu nastąpi pierwsze wypłaty w złotych polskich.

KANTO LOTERII PAŃSTWOWEJ

www. loteria.gov.pl

Antoniogo Egera

zawiadamia, że nadeszły już losy do klasy 1-gj. Ciągłenie 14 i 15 kwietnia. Co drugi los wygrał Główną wyprawę w naszczęśliwym wypadku 200.000 złotych. Cena pojedynczego losu do jednej klasy 6 złotych — 10.800.000. Cena pół losu 3 złote — 5.400.000 złp.

Losów 1000 niewielki!

Teatr „ODEON“

Program od wtorku 25 do soboty 29 Marca.

„CLOU“ SEZONU!

TYLKO 4 DNI!

„CLOU“ SEZONU!

Najwspanialszy, najwystawniejszy, najsensacyjniejszy i najefektowniejszy. Dawno oczekiwany nadzwyczajny film Sezonu!

SZAŁ NAMIETNOŚCI

Monumentalny dramat w 2-ch serjach wyświetlanych jednocześnie

Serja 1-a
SZAŁ NAMIETNOŚCI

Dramat w 5-ciu aktach.

Serja 2-ga
W OBLICZU ŚMIERCI

Dramat w 5-ciu aktach.

Obraz wytwórni amerykańskiej „PARAMOUNT“ według słynnej powieści LEONARDA MERRICKS'A. Rzecz dzieje się w El Passoa w Meksyku, oraz w Bombaju w Indjach.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Dorota Dalton
jako sprzedawczyni cygar.

Mildred Harris
jako tancerka paryska.

Conrad Nagel
jako były żołnierz

Teodor Kozłow
jako właściciel kantyny.

Reżyserja najbardziej genialnego reżysera Ameryki **Cecil B. de Mille'a** Szał Namiętności jest jego najpoprzejm. arcydziełem.

Streszczenie obydwóch serji w programach.

Początek obrazu o 5-iej, 7-iej i 9-iej wieczorem.

Na program dzisiejszy z powodu kolosalnych kosztów - Ceny miejsc podwyższone.

Jednorazowo: bilety bezpłatne ważne tylko na pierwszy seans.

Kino „NOWY“

Program od piątku 28 marca i dni następ.

ANONAS W następnym zianie
„TRAGEDJA PODLOTKA“

I nied program:
mody Paryskie w 2-oh aktach pod tytułem
My rządzim światem, a nami Kobiety
Bilety ulgowe i passe-partout oprócz urzędowych i prasowych nie ważne.

WSCHÓD i ZACHÓD

Największy szlagier sezonu w 5-miu wielkich częściach.
Przygody młodej amerykańskiej dziewczyny w Polsce. Rzecz dzieje się w Ameryce, Polsce i Austrii. Wytwórnia: „Listo-Film“ Reżyserja Sidney M. Goldyn New-York.

W rolach głównych: **MAŁY PICON i JAKÓB KALICH**
Znakomici artyści teatrów miejskich.
UWAGA! Dla uniknięcia natłoku i nie-wygody dla Sz. p. rozpoczynamy o godzinie wcześniej i prostym uprzejmie o przybywanie ściśle: na początek seansów gdyż w czasie demonstrowania wyjątkowo na ten obraz dzwi. wejściowe będą zamknięte, dla zorjentowania się podaje początki seansów w dniu powszednie o godz. 4, 5, 7, 8 i pół ostatni seans o g. 10, w sobotę i niedzielę o godz. 3, 4 i pół, 7 i pół ostatni o godz. 9-iej. Pomimo kolosalnej szlachy obrazu ceny miejsc nie podwyższone.

Obraz pełen prawdy i miłości szau, A wszystko się odbywa według rytuału Biednego Rubinka bardzo serce boli Bo z nim ślub „na zartu“ wzięła paryżka Molly Zeby się podobać swej wykwińskiej żonie Wyjechał do Wiednia gdzie w mądrości tonie Wkrótce też on został słynnym prelegentem I dokończył tego, co było zaczętem.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

Nosne dymy lekarzy chorób skuszeryjnych.
27-go Marca r. b.
Dr. Mędziński ul. Pilsudskiego 5.
28-go Marca r. b.
Dr. Granwaldowa Panny Marii 30
Nosne dymy lekarzy chorób wewnętrznych.
27-go Marca r. b.
Dr. Walsberg Szpital na Zawodziu.
28-go Marca r. b.
Dr. Hojman ul. Krakowska 17 i 16.

POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE
TOW. AKC.
(DAWNIEJ MAX FALCK I SKA)
w GRUDZIĄDZU
CESIELNIA MECHANICZNA
FABRYKA DACHÓWKA

POLECAJĄ NATURALNE CERAMICZNE WODKI I WINA
KARPIOWA ZŁOBIONA i RZYMSKA
zapewnia świeży i zdrowy smak
oraz
niezawodzący charakter i wyjątkowo różnorodny smak

ZAMIAST TRANU

szkwa się
SYROP SODU-TANNINOWY Z FOSFEM „ORBIS“
(Syr. F. de tonibus phosphoricis) **Zamienia tran** przyjemny w smaku, chętnie przyjęty dzieci. Wyrob T-wa di Przemysłu i Handlu aptecznego „ORBIS“ Sp. Akc. w Częstochowie.

Ogłoszenie.

Dział Pracy Więzienna w Częstochowie posiada na składzie:
20,000 Kopert Kancel.
większą ilość słomianek, kilkadziesiąt koszzy z wikliny zielonej do balonów, gotowe obuwie męskie i damskie różnych gatunków.
Ceny konkurencyjne.
Naczelnik Więziennicy
Mazurkiewicz

Choroby

żołądka, kiszki, nerek, obstrukcje, hemoroidy itp.
radikalnie leczą
Szwajcarskie gorzalki Ziela Dr. Bauera
Sprzedają apteki i składz apteczne

Choroby płucowe

leczą
Balsam Thibotian Age
używa się za porada lekarską
Sprzedają apteki i składz apteczne
Apteka A. Góreckiego w Warszawie.

Książki wekslowe

piśmię na składzie
DRUKARNIA
F. D. Wilkoszewskiego
ul. ALEJA Nr. 88.

Skład ŚLEDZI A. Rozentala

ul. ALEJA Nr. 7
poleca w wielkim wyborze:
bawełniane, białe i kolorowe
Po cenach konkurencyjnych.

M NAWROCKI

były pracownik firmy
Pié Frères Manufacture de Chaussures w Paryżu.
POLECA:
Najwykwintniejsze obuwie męskie, damskie i dziecięce, buty footballowe i buty oficerackie najnowszych fasonów zagranicznych. Wielki wybór obuwia na składzie różnego rodzaju.

Baczność!

Nowootworzony
Tani Bazar
galanteryjno-konfekcyjny
Stary Rynek Nr. 3 w sieni.
Poleca ostatniej mody bieliznę damską, męską i dziecięcą oraz wazelką galanterję po cenach najprzystępniejszych
Proszę zwracać uwagę na adres!

Do sprzedania

na Ost. Główny pałowa domu nr 5 i pół miljaru i dom na Cęstochowie za 5 miljarów. Wład. Warszawska 85 Zyskowski od godz. 12-oj.

Akademię

specjalność języki obce, na: język polski, niemiecki, francuski, angielski, włoski, hiszpański, rumuński, grecki, łacina, łacina klasyczna, łacina średniowieczna, łacina nowożytna, łacina renesansowa, łacina barokowa, łacina oświeceniowa, łacina romantyczna, łacina pozytywistyczna, łacina socjalistyczna, łacina marksistowska, łacina leninistowska, łacina stalinowska, łacina berlińska, łacina moskiewska, łacina kijowska, łacina warszawska, łacina wiedeńska, łacina berlińska, łacina moskiewska, łacina kijowska, łacina warszawska, łacina wiedeńska.